

1  
Michał Jarosław murek, lat 26. kawaler. W. (4350)  
Aresztowany dnia 23. III. 1940 w Grohobyern w mieszkaniu  
własnym przez władze N. K. W. D. pod zarzutem 4330  
przynależenia do tajnej organizacji i osadzony w więzieniu  
w Grohobyernu. Wieli w której mi osadzili była już  
przepelniona aresztowanymi, którzy niedzielni na podłogę.  
Po kilku godzinach wzywano mi na badanie, mówiąc  
mi o ideji komunistycznej o kulturze Rosji, o dobrobycie  
i ładzie. Potem starano się zębym przysnąć się do winy.  
mówiono mi że jeżeli prawdę powiem to tylko wysłę  
mi na wychowanie do Rosji. Słowa te nie daly żadnego  
skutku, wtedy zaczęli mnie zmuszać do przysięgnięcia się  
pod groźbą, starano się mnie zalewać duchowo i  
moralnie, jednak i to nie pomogło. Po kilkunastu  
godzinach wspaniałochono mi o celi. Następnego  
dnia zmalartem się znówu na badaniu. Starano  
zastorować iroszków skuteczniej szybi. Starano mi  
usiąść na nogu taborecikie z wyprostowanymi  
nogami ku przodowi, ręce trymowały miły być na  
nogach. Wtedy na zapytanie mnie, czy przysięgnę się  
do winy, odpowiedz mi dala żadnego wyniku, wtedy  
drugu N. K. W.-dristu, który stał za mną wybrać  
nogę taborekik, a ja zmalartem się na podłogę,  
teraz zaczęto mi kopiec nogami głębie tylko popudło.  
Urywali też o bicia drewna rozbitego, który leżało  
za piecem przewierony stopieniem. Zarzucano  
ze podlega prowadzenie badani uczestniczyło  
kilku N. K. W.-dristów, jednak nie uległym  
mordercom. Po kilku takich badani przeprowadzono  
mi na werny stankę światła, który rzucił się  
byłem członkiem organizacji. Wtedy zastorowali

te metody badań jak wspomnieliśmy, ale w takim stopniu  
ze później nie widzieliśmy <sup>na sobie</sup> plamy siata ludzkiego.  
Taki badania przechodziłem w kilka dni, stopniowo  
dnia 25. VII. 1940 wymieszano mi do Glijowa widzieliśmy  
mi w wagonie, wieżniarka w której było około 70  
70 osób w tym 7 kobiet. Południe było bardzo ciężkie,  
brak pomiarzenia, małe wyżywienie, który dostawa-  
liśmy raz dziennie kametek chleba z resztką mięsa  
i trochę wody. Po kilku dniach rozpalił się wyrostek  
na krzywiznę brzośki. Ograniczono nam wyjście  
po stronę w potrzebę. Jedną z kobiet p. Dymarska  
która była w odmiennym stanie prawnym  
kilka razy o trochę ciepłą wodę i nie dostała na  
tem że jej odmówił lecz jeszcze odwrócił ją w stronę  
Glijowa przybyliśmy do Glijowa do więzienia na  
Lukianówce, zabrano nas do szpitala więziennego.  
Po wyleczeniu nastąpiły ponowne badania lecz już  
tutaj postępowali bardziej humanitarnie. W celi  
w której siedzieliśmy była przepiękna awantura-  
nymi różnej narodowości, przeważnie oskarżony  
o nielojalność w stosunku do władz sowieckich.  
Śledztwa trwały przez prawie 10 miesięcy, a  
dnia 12 maja 1941 grupa 18 osób w tym 3 kobiety  
staliśmy przed sądem wojennym. Sąd skazał  
na wyrok śmierci

	Serepan Michielski lat 35
	Kurpiej Józef " 32
	Freimund Ferdynand " 30
	Lacine Józef " 30
	Zetanowski Zbigniew " 27

innych skazano na lat 15, 10, 8, 5.  
Ja skazany zostaje na lat 5 przymusowych robót  
i 3 lata utraty obywatelstwa sowieckiego.



Wspomnieć chce że druga grupa składająca się z  
z 24 osób z którą mieliśmy wspólnie oskarżenia  
skazano na wyrok śmierci 18 osób. W tym jedna  
kobieta, 6 osób na 10 lat przymusowych robót.

4339  
Dnia 6. lipca 1941 załadowano nas w wagony  
towarowe i wyrzuceni w nieznany nam  
kierunku, Podwór było bardzo przykry, brak  
pomiarzenia powietrza wody i jedzenia ludzi  
zginęli z wygnaniem. Trawię w bardzoym wagonie  
zginęło po kilka osób. w jednym wagonie w którym  
było 35 osób, zginęło 38 ludzi w powodu braku wody.

Po 10 dniach przybyliśmy do więzienia w Gorkim.

Nawetki mieszkaniowe i wyżywienie było  
niej krowy. Spaliśmy na wolnej poradnie.  
W więzieniu tym zmarł jeden z moich przyjaciół  
Szanek Stepan lat 27. Tutaj przebywałem  
do uwolnienia mnie. tj. do dnia 9.12.1941.

Jako wolny ale wynędziłem musiałem wstąpić  
w codzienny porządek, schronienie się pod  
dachem było pewnego rodzaju przetrwaniem.  
Były chwile kiedy musiałem się radzić  
podłoga, żebyś spokojnie zjadł. który mi  
dokuczał, nie było mi zdobyć ubrania my  
braliśmy który mi miałem.

W takich warunkach życie byłam wspaniale  
swoim, do dnia mego wstąpienia w nereg.  
Wojaka Popkiewo.

J. Michalski